



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania P. N. i G. Sp. z o.o. w R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 maja 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się G. Sp. z o.o. w R. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Rzeszowie
z dnia 13 czerwca 2023 r., sygn. akt III AUa 898/22,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie i
sprawę przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Leszek Bielecki Ewa Stryczyńska Jarosław Sobutka

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 13 czerwca 2023 r., III AUa 898/22, w sprawie z odwołania P. N. oraz płatnika składek G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 1 sierpnia 2022 r., IV U 138/22 i oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie z 3 grudnia 2021 r. stwierdzającej, że P. N. nie podlega, jako pracownik płatnika składek obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 7 grudnia 2019 r. do 31 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowany został 14 lutego 2017 r. Według danych z rejestru, przedmiotem przeważającej działalności Spółki jest działalność związana z doradztwem w zakresie informatyki, działalność ochroniarska w zakresie systemów bezpieczeństwa oraz działalność gastronomiczna. Wspólnikami w spółce są B. W. i A. W., a prezesem zarządu – B. W.

Odwołujący 15 listopada 2019 r. zarejestrował jednoosobową działalność gospodarczą w obszarze transportu drogowego towarów a 7 grudnia 2019 r. został zatrudniony w odwołującej się Spółce na stanowisku pracownika administracyjno-technicznego, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem w kwocie 2.500 zł brutto miesięcznie. Umowa została zawarta na czas określony do dnia 31 grudnia 2022 r. Kolejnymi aneksami (z 31 grudnia 2019 r. i 31 grudnia 2020 r.) strony podwyższały wysokość wynagrodzenia do kwot: 2.600 zł i 2.800 zł. We wcześniejszym okresie odwołujący się współpracował z płatnikiem na podstawie umowy zlecenia. Miało to miejsce w listopadzie 2019 r. - usługi pomocnicze przy audycie bezpieczeństwa. W trakcie trwania tej umowy prezes zarządu – B. W., na prośbę odwołującego się, zaproponował mu zatrudnienie „na etacie”.

Do zakresu jego obowiązków należeć miały: dbałość o estetykę biura, prowadzenie czynności porządkowych, układanie i segregowanie dokumentów, skanowanie i archiwizowanie dokumentów, układanie dokumentów w katalogach w komputerze. Wykonywał on również drobne naprawy w kawiarni prowadzonej przez spółkę, kierował pojazdem służbowym oraz pomagał przy działaniach audytowych (w IV kwartale 2020 r. został wymieniony jako członek zespołu audytowego w

raporcie końcowym). Wypełniał dokumenty typu: listy płac, miesięczną ewidencję czasu pracy, wnioski o urlop itp.

W przebiegu zatrudnienia odwołujący się bardzo często korzystał z dni wolnych, w tym z urlopów, na rozwój własnej działalności, w tym w lipcu 2021 r. korzystał z urlopu bezpłatnego. Z uwagi na te trudności, strony zgodnie ustaliły, że kończą współpracę z końcem lipca 2021 r.

Płatnik składek wskazywał, że odwołujący się został zatrudniony z uwagi na wzrost ilości dokumentacji (księgowej oraz kadrowej) wymagającej przetwarzania (skanowania, katalogowania, archiwizowania itp.), konieczność powierzenia drobnych napraw lokalów spółki oraz ich wyposażenia. Chodziło o osobę, która pomagałaby w administrowaniu spółki oraz pełniła również czynności pracownika gospodarczego. Pracę odwołującego się miał organizować i nadzorować B. W., on też przeprowadził szkolenie wstępne z zakresu BHP. Odwołujący się złożył wniosek o wypłatę wynagrodzenia do rąk własnych i tak też wynagrodzenie było mu wypłacane.

Z tytułu powyższej umowy o pracę płatnik zgłosił odwołującego się do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego 13 maja 2020 r., a wyrejestrował 15 września 2021 r. (od 1 sierpnia 2021 r.). Spóźnione zgłoszenie płatnik tłumaczył nieprawidłową komunikacją pomiędzy prezesem zarządu a biurem rachunkowym. Początkowo B. W. uważał, że odwołujący się jest zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy zlecenia i jest to wystarczające, co wykryła księgowa w 2020 r. Nadal jednak nie zgłosiła P. N. do ubezpieczeń społecznych. W dalszym okresie - z powodu pandemii oraz trudności w osobistym załatwieniu sprawy w oddziale oraz błędach w systemie. Zgłoszenia dokonał osobiście prezes zarządu, albowiem księgowa odmówiła zgłoszenia po takim terminie.

Płatnik składek złożył za odwołującego się miesięczne raporty rozliczeniowe za okres od grudnia 2019 r. do maja 2020 r. oraz za lipiec 2021 r. z wykazaną podstawą wymiaru składek w kwotach: za grudzień 2019 r. - 0,00 zł (w dniu 3 czerwca 2020 r.), za styczeń 2020 r. - 1.687,50 zł (w dniu 3 czerwca 2020 r., skorygowany - 16 czerwca 2020 r.), za okres luty - maj 2020 r. - 2.600,00 zł (3 i 19 czerwca 2020 r., za marzec skorygowane - 16 czerwca 2020 r.), za lipiec 2020 r. - 2.800,00 zł (16 sierpnia 2021 r.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził postępowanie w

sprawie ustalenia zasadności zgłoszenia ww. do ubezpieczeń społecznych i w dniu 3 grudnia 2021 r. wydał zaskarżoną w sprawie decyzję.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, że pomiędzy płatnikiem składek a P. N. nastąpiło wykreowanie stosunku pracy i za nieuprawnione uznał stanowisko organu rentowego, aby odwołujący się nie podlegał ubezpieczeniom społecznym. W ocenie Sądu zarzuty formułowane przez organ rentowy sprowadzały się w istocie do negowania faktu świadczenia pracy przez odwołującego się oraz brak woli realizacji stosunku pracy, oraz wskazywaniu, że faktycznym celem zawarcia spornej umowy o pracę było uzyskanie wyższej dotacji pomocowej z Polskiego Funduszu Rozwoju.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący się posiadał umiejętności do wykonywania pracy objętej umową, która nie wymagała szczególnych kwalifikacji (segregacja, digitalizacja i archiwizacja dokumentów oraz wykonywanie drobnych napraw w prowadzonej przez spółkę kawiarni), istniała realna i gospodarcza potrzeba - po stronie płatnika - zatrudnienia pracownika, a ponadto praca ta była przydatna i przez pracodawcę przyjmowana. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, P. N. nawiązał z płatnikiem stosunek pracy i go faktycznie realizował w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Wiążąca prawna łącząca strony spełniała następujące konstytutywne wymogi: osobistego wykonywania pracy, określonego rodzaju, pod kierownictwem, na rzecz i ryzyko pracodawcy. Odwołujący się świadczył pracę w wyznaczonym miejscu (zazwyczaj w biurze), czasie (w wymiarze pełnego etatu) oraz pod kierownictwem płatnika (zarządu spółki). Istniała również gospodarcza potrzeba zatrudnienia odwołującego się, albowiem w związku z nagromadzeniem dokumentacji spółki oraz rozwojem przedsiębiorstwa, płatnik potrzebował zatrudnić osobę do prowadzenia czynności archiwizacyjnych i doraźnych, zwłaszcza, że prowadził działalność w wielu różnych branżach.

Nie budziło wątpliwości Sądu wskazywana przez płatnika intencja, jaka miała towarzyszyć zatrudnieniu odwołującego się. Jednocześnie praca ta była przydatna i potrzebna. Dla oceny prawnej istotne znaczenie miało również to, że pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował i zostały zachowane wszystkie elementy konstrukcyjne stosunku pracy, w tym w szczególności cecha podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest bowiem uwarunkowane nie tyle opłacaniem składki, ale legitymowaniem się statusem pracownika. Dalej Sąd wskazał, że oczywiste pozostaje, że o zatrudnieniu odwołującego się przez płatnika zadecydowały takie czynniki jak: możliwości czasowe do wykonywania pracy niewymagającej szczególnych kwalifikacji czy umiejętności, lojalność i zaufanie. P. N. przed zawarciem umowy o pracę współpracował ze Spółką w zakresie wykonywania audytów zewnętrznych bezpieczeństwa. W ocenie prezesa zarządu wykonywał swoje obowiązki wzorowo, dał się poznać jako osoba godna zaufania, dlatego zaproponował mu zatrudnienie. Sąd zauważył, że pracodawca, zwłaszcza ze sfery prywatnej, jest uprawniony do samodzielnego decydowania o zatrudnieniu danej osoby, jak również o wysokości przyznanego jej wynagrodzenia, które pokrywa z własnych środków. Odwołujący się w chwili zatrudnienia prowadził własną działalność gospodarczą polegającą na wykonywaniu usług transportowych. Początkowo jej wykonywanie nie kolidowało z wykonywaniem powierzonych mu obowiązków pracowniczych. Po dwóch latach pracy P. N., w związku z rozwojem własnej firmy, częściej korzystał z urlopów, w tym z urlopów bezpłatnych, co doprowadziło ostatecznie do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron ze skutkiem na koniec lipca 2021 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nieuprawniony był wniosek organu rentowego, że stosunek pracy pomiędzy odwołującym się a płatnikiem w ogóle nie powstał, a zawarciu fikcyjnej umowy o pracę towarzyszył jedynie zamiar pozyskania subwencji z Państwowego Funduszu Rozwoju. Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do konkluzji, że odwołujący się powierzone mu obowiązki na podstawie umowy o pracę zawartej 7 grudnia 2019 r. faktycznie wykonywał, a pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, która nosiła wszystkie cechy stosunku pracy. W toku postępowania organ rentowy nie wykazał, aby pozorność zatrudnienia miała miejsce, a opóźnione zgłoszenie pracownika do ubezpieczeń społecznych, nie jest w tym zakresie wystarczającym dowodem.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, uznał odwołanie za nieuzasadnione. W jego ocenie rację miał organ rentowy wskazując na naruszenie art. 233 k.p.c., albowiem zeznania świadków i odwołujących się nie mogły być obdarzone wiarygodnością. Spór w sprawie niniejszej ogniskował się wokół kwestii

faktycznego zatrudnienia i z tego tytułu podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom społecznym (w zakresie odpowiadającym zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę, tj. emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym) w okresie od 7 grudnia 2019 r. do 31 grudnia 2022 r. Badaniu podlegało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującym się a płatnikiem składek stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była to czynność pozorna, dokonana wyłącznie w celu uzyskania przez płatnika subwencji z PRR dla małych i średnich firm - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., bez zamiaru wykonywania pracy, mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Nie podlega bowiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z 24 lutego 2010 r. (w sprawie II UK 204/09), że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy też wystawienie świadectwa pracy, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy cechowało faktyczne wykonywanie zobowiązania o cechach pracowniczych. Dokument w postaci umowy nie jest wystarczającym i niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na zeznania świadków zatrudnionych w spółce na podstawie umowy zlecenia, którzy nie byli w stanie określić od kiedy odwołujący się pracował na zlecenie a kiedy na umowę o pracę, nie byli w stanie określić, czym dokładnie się zajmował. Inny świadek wskazał, że odwołujący się bywał w biurze najwyżej 2 razy w miesiącu. Świadek ten z jednej strony zeznał, że odwołujący się nie miał stałych godzin pracy, po czym wskazywał, że pracował przez 8 godzin, że miał wiedzy kiedy odwołujący się został zatrudniony, ale miał doskonałą wiedzę co do okoliczności związanych z rozwiązaniem umowy o pracę. Kolejny świadek nie potrafił określić godzinowo zaangażowania odwołującego się w pracę - wskazywał,

że był on zatrudniony na zlecenie przy produkcji audiowizualnej mniej więcej od lata 2019 r. do grudnia 2020 r., przychodził w różnych godzinach także wieczorem. Chociaż odwołujący się miał biurko obok niego, nie wiedział czym się zajmował, wiedział że „gdzieś jakieś papiery przewracał”, nie interesowała go praca kolegi. Inny świadek zaznał, że odwołujący często pomagał w kawiarni - widziała jak menager Kawiarni lub prezes spółki wydawali mu polecenia. Także zeznała, że odwołujący się współpracował głównie z prezesem, zajmował się sprawami administracyjnymi, ale wykonywał także drobne naprawy, jeździł po produkty spożywcze do sklepów.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że odwołujący się od listopada 2019 r. prowadzi działalność gospodarczą w obszarze transportu i pracował w spółce na zlecenie. Nie pamiętał dlaczego zawarto umowę do 31 grudnia 2022 r. Wskazał, że pomagał prezesowi w biurze i kawiarni, naprawiał krzesła, przestawiał meble, układał, sortował, skanował dokumenty, transport, zakupy. Nie miał stałych godzin pracy, każdorazowo prezes mówił na którą ma być. W toku postępowania przed organem rentowym wskazywał, że to prezes spółki doceniając jego dotychczasowe zaangażowanie i wkład w jego firmę zaproponował mu pracę na etacie. Natomiast prezes spółki wskazywał, że to P. N. już wcześniej zwracał się z prośbą o zatrudnienie na etat.

Nie przedstawiono materialnych dowodów pracy odwołującego się, on zaś sam zeznał, że nie miał stałych godzin pracy i pracował gdzieś od 10-10.30 do 13 bądź 16.00 - tak się umówili. Wiedział, że w umowie był cały etat, a listy obecności wskazują za każdym razem na 8-godzinny czas pracy. Nie był w stanie określić, czy liczba jego godzin wynosiła etat, albo go przekraczała, ale miał dobre relacje z prezesem więc i godziny były różne. W ramach własnej działalności gospodarczej zajmował się transportem, ale to były krótkie kursy, więc miał czas by pojawić się w kawiarni. Nie pamiętał jak było ze szkoleniem z zakresu BHP.

Sąd drugiej instancji nie dał wiary zeznaniom prezesa spółki w zakresie opóźnienia ze zgłoszeniem odwołującego się do ubezpieczeń społecznych. Sąd wskazał, że obostrzenia w związku z pandemią Covid-19 zostały wprowadzone dopiero w drugiej połowie marca 2020 r., zaś umowa została zawarta w grudniu 2019 r, co więcej to B. W. jest profesjonalnym podmiotem, który prowadzi działalność

gospodarczą i to na nim z tego tytułu spoczywają obowiązki wynikające z przepisów obowiązującego prawa.

Powyższe w ocenie Sądu podważa wiarygodność zawarcia umowy o pracę, zgłoszenia do ubezpieczeń i realizowania przez odwołującego się stosunku pracy z notoryjnymi faktami dotyczącymi ogłaszania i wejścia w życie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej odpowiednio: stanu zagrożenia epidemicznego od dnia 12 marca 2020 r., wprowadzenia w związku z tym stanu ograniczeń dla niektórych przedsiębiorców od 14 marca 2020 r. oraz wprowadzeniu stanu epidemii od 20 marca 2020 r. Sąd przyznał rację organowi rentowemu, że Sąd pierwszej instancji nie powinien był zignorować tak istotnego faktu znanego z urzędu dla zestawienia go z datą zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych, wstecznie w dniu 13 maja 2020 r. od 7 grudnia 2019 r., przy jednoczesnym zawarciu umowy subwencji finansowej zawartej w dniu 18 czerwca 2020 r., z której wynika że płatnik wykazał liczbę pracowników na dzień 31 grudnia 2019 r. wynoszącą 2 osoby. Stan zatrudnienia na dzień 31 grudnia 2019 r. był bowiem czynnikiem kwalifikującym określoną grupę przedsiębiorców do ubiegania się o subwencję z programu pomocowego. Płatnik ubiegając się o subwencję miał udowodnić, że był przedsiębiorcą zatrudniającym na dzień 31 grudnia 2019 r., co miało wpływ również na kwotę uzyskanej pomocy.

Sąd Apelacyjny wskazał, że prezes spółki nie pamiętał jak ustalił czasokres trwania umowy, wydawał polecenia, na którą godzinę odwołujący się ma przyjść, a więc nie było ustalonych stałych godzin pracy. Twierdził także, że na pewno odwołujący się odbył badania lekarskie, jednak w aktach osobowych ich brak.

Tym samym, w ocenie Sądu odwoławczego, zaskarżoną decyzją organ rentowy słusznie stwierdził, że odwołujący się jako pracownik u płatnika nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w spornym okresie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdzał bowiem rzeczywistego świadczenia pracy przez P. N. w reżimie pracowniczym, a zatem zawarta przez niego umowa o pracę z dnia 7 grudnia 2019 r. jako pozorna była nieważna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i nie mogła stanowić ważnego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W skardze kasacyjnej, zaskarżając wyrok w całości, płatnik składek zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez

niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, polegające na uznaniu, że zawarta 7 grudnia 2019 r. umowa o pracę między ubezpieczonym i skarżącym jest umową pozorną, zawartą wyłącznie w celu otrzymania pomocy publicznej PFR, bez zamiaru wykonywania pracy oraz, że o poziomości świadczą okoliczności powstałe po zawarciu umowy i niezależne od stron tej umowy, tj. uwzględnienie P. N. jako pracownika we wniosku o subwencję finansową składanym przez płatnika składek w dniu 31 grudnia 2019 r. oraz zawarcie przez płatnika składek umowy subwencji finansowej w dniu 18 czerwca 2020 r.; 2/ art. 22 § 1 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie w ustalonym przez sąd stanie faktycznym, polegające na stwierdzeniu, że w wyniku zawarcia umowy o pracę z 7 grudnia 2019 r. nie doszło do nawiązania stosunku pracy, podczas gdy przepis ten stanowi jedynie o zobowiązaniu się pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a więc o zamiarze pracownika i gotowości wykonywania przez niego pracy oraz o zamiarze pracodawcy i gotowości przyjmowania przez niego tej pracy, istniejących w momencie zawierania umowy o pracę, co prowadzi do wniosku, że skutecznemu i ważnemu zawarciu takiej umowy nie stoi na przeszkodzie późniejsze, uwzględnienie P. N. jako pracownika we wniosku o subwencję finansową z dnia 31 grudnia 2019 r. oraz zawarcie przez skarżącego umowy subwencji finansowej w dniu 18 czerwca 2020 r.; 3/ art. 26 k.p. w związku z art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania spornej decyzji, dalej jako ustawa systemowa) przez niezastosowanie w ustalonym przez sąd stanie faktycznym sprawy, podczas gdy skoro ubezpieczony rozpoczął pracę na rzecz skarżącego zgodnie z zawartą umową o pracę z 7 grudnia 2019 r., to tym samym między ubezpieczonym a skarżącym stosunek pracy nawiązał się w 7 grudnia 2019 r., a więc od tego dnia z mocy prawa trwa okres podlegania ubezpieczeniu przez pracownika i od tego dnia Sąd drugiej instancji powinien był zbadać zasadność zaskarżonej decyzji organu rentowego a nie na dzień 31 grudnia 2019 r. lub 18 czerwca 2020 r., 4/ art. 2 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 21a ust. 7 pkt 10 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o systemie instytucji rozwoju (Dz.U. z 2019 r., poz. 1572 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania spornej decyzji) - przez jego

niewłaściwe zastosowanie w ustalonym przez sąd stanie faktycznym sprawy polegające na przyjęciu, że nawiązanie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę z 7 grudnia 2019 r. było ukierunkowane wyłącznie na otrzymanie subwencji finansowej z PFR, z pominięciem rzeczywistego wykonywania pracy, podczas gdy uwzględnienie P. N. jako pracownika na dzień 31 grudnia 2019 r. we wniosku o subwencję finansową było naturalnym następstwem posiadania przez niego statusu pracownika w rozumieniu art. 2 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p. i wręcz kreuje domniemanie faktyczne o rzeczywistym wykonywaniu przez niego pracy na rzecz skarżącego w tej dacie; 5/ art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 11 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 1 ustawy systemowej przez niewłaściwe zastosowanie w ustalonym przez sąd stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 7 grudnia 2019 r. do 31 lipca 2021 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z 7 grudnia 2019 r., podczas gdy powinien on zostać objęty ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym w tym okresie z uwagi na to, że w początkowym dniu tego okresu, tj. 7 grudnia 2019 r. doszło do nawiązania stosunku pracy między nim a skarżącą spółką, praca natomiast była wykonywana do ostatniego dnia ustania tego stosunku, tj. 31 lipca 2021 r.; 6/ art. 130^{1a} k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 2 i § 1¹ k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie polegające na nienależytym wykonaniu obowiązku kontroli formalnej apelacji organu rentowego i nadaniu jej dalszego biegu, podczas gdy apelacja organu rentowego wniesiona przez radcę prawnego zawierała braki formalne w postaci braku zwięzłego przedstawienia zarzutów i do dnia wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia nie została prawidłowo uzupełniona; 7/ art. 327¹ § 1 k.p.c. przez sporządzenie przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów przewidzianych w tym przepisie, polegające na: (-) całkowitym braku rozpoznania i dokonania oceny prawnej podniesionych przez skarżącego oraz przez ubezpieczonego w odpowiedziach na apelacje zarzutów w zakresie braków formalnych apelacji organu rentowego - co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną kontrolę instancyjną wydanego orzeczenia, (-) uzasadnieniu wyroku, które nie wyjaśnia w sposób wystarczający motywów rozstrzygnięcia i sprowadza się do powtórzenia i powoływania się przez sąd na argumentację organu wskazanych w

pisemnym uzasadnieniu skarżonej decyzji i w toku sprawy - co nie pozwala na weryfikację toku rozumowania sądu, w szczególności uznania przez sąd, że P. N. nie podlegał w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom pracowniczym na podstawie umowy o pracę z 7 grudnia 2019 r., tylko na tej podstawie, że płatnik składek we wniosku o przyznanie subwencji finansowej uwzględnił P. N. jako pracownika na dzień 31 grudnia 2019 r. a następnie 18 czerwca 2020 r. zawarł umowę o subwencję finansową, podczas gdy okres faktycznego wykonywania pracy będący jednocześnie okresem ubezpieczenia objętym zaskarżoną decyzją obejmuje kolejne 13. miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy o subwencję finansową.

Z uwagi na powyższe skarżący płatnik składek wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę (orzeczenie co do istoty sprawy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c.), przez uwzględnienie odwołania i obciążenie organu rentowego kosztami postępowania w pierwszej i drugiej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna.

Skarga kasacyjna jest oparta o przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4) k.p.c., a więc, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Zgodnie z art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 ze zm.), nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Stosownie do art. 2, art. 22 § 1 i art. 26 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 277 ze zm.), pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik

zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy nawiązuje się w dniu określonym w umowie jako dzień rozpoczęcia pracy.

Adekwatnie do art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 12 i 23. Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Odnosnie art. 21a ust. 1 pkt 1 i pkt 2, ust. 6 i ust. 7 pkt 10 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o systemie instytucji rozwoju (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 923 ze zm.), Rada Ministrów może powierzyć Polskiemu Funduszowi Rozwoju realizację rządowego programu udzielania wsparcia finansowego, w szczególności w formach, o których mowa w art. 13 ust. 1, lub w formach bezzwrotnych: przedsiębiorcom - w związku ze skutkami COVID-19 lub przedsiębiorcom oraz innym podmiotom - w związku z zakazem, o którym mowa w art. 12a ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej. Polski Fundusz Rozwoju udostępnia ministrowi właściwemu do spraw gospodarki, na jego wniosek, w celach analityczno-sprawozdawczych, dane dotyczące przedsiębiorców, którzy ubiegali się lub otrzymali wsparcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1. Dane, o których mowa w ust. 6, obejmują: liczbę pracowników przedsiębiorcy lub innego podmiotu ubiegającego się o wsparcie według stanu na dzień określony w rządowym programie, o którym mowa w art. 21a ust. 1 pkt 2.

Zgodnie z art. 130¹ (1a), art. 327¹ § 1 i art. 368 § 1 pkt 2 i § 1¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.), jeżeli pismo procesowe wniesione przez adwokata, radcę

prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący zwraca pismo bez wezwania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać: zwięzłe przedstawienie zarzutów. W zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji.

Istota sporu dotyczyła rozstrzygnięcia kwestii, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy Skarżącym a G. Sp. z o.o. z siedzibą w R. stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy i jej wykonywania zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, czy też była to czynność pozorna, dokonana jedynie w celu uzyskania przez płatnika składek subwencji w myśl powołanych wyżej przepisów ustawy o systemie instytucji rozwoju – bez zamiaru wykonywania pracy, mającej cechy stosunku pracy. Ubezpieczeniu pracowniczemu nie podlega bowiem osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów.

W ocenie Skarżącego, nie ma racji Sąd odwoławczy, przyjmując, że zawarcie umowy o subwencję finansową przez płatnika składek w dniu 18 czerwca 2020 r. oraz uwzględnienie Skarżącego jako pracownika we wniosku o dotację potwierdziły pozorność umowy o pracę zawartej w dniu 7 grudnia 2019 r., co wskutek tego czyni taka umowę nieważną, a przez to nie podlegającą oskładkowaniu.

Natomiast w ocenie organu rentowego, tzw. „wsteczne” (13 maja 2020 r.) zgłoszenie Skarżącego do ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym zawarciu umowy dotacji finansowej (w dniu 18 czerwca 2020 r.) świadczyły o pozorności umowy o pracę, wykluczającą podleganie ubezpieczeniom społecznym.

Adekwatnie do orzecznictwa, (...) Stosownie do zawartej w art. 2 k.p. definicji pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot "zatrudniona" oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest - w świetle art. 22 § 1 k.p. - uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga - stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. O tym czy strony pozostają w stosunku pracy, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Najistotniejszymi cechami stosunku pracy są: ciągłość, obowiązek osobistego świadczenia pracy, podporządkowanie bieżącym poleceniom pracodawcy, świadczenie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2024 r., II CSKP 1874/22, LEX nr 3782942). Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 u.s.u.s.). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2025 r., III USK 285/24, LEX nr 3853576). Z brzmienia art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p. wynika, że zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego faktycznie posiada cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. Z art. 22 § 1¹ k.p. wynika bowiem, że sąd w pierwszej kolejności bada, czy dana praca jest zatrudnieniem w

warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a art. 22 § 1² k.p. stanowi dla pełnej jasności, że w razie wykonywania pracy w warunkach określonych w § 1 tego artykułu nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną. Istotnym sensem regulacji zawartej w art. 22 § 1¹ i § 1² k.p. jest więc przeniesienie ciężaru badania charakteru stosunku prawnego, w ramach którego praca jest świadczona, z ustalania i wykładni treści umowy zawartej przez strony na ustalenie faktycznych warunków jej wykonywania. Gdy umowa faktycznie jest wykonywana w warunkach wskazujących na stosunek pracy, to takie ustalenie, a nie treść oświadczeń woli złożonych przy jej zawieraniu, decyduje o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Tym samym nazwa umowy, jak też deklarowana w chwili jej zawarcia treść, ma dla oceny zobowiązania pracowniczego drugoplanowe znaczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2025 r., III PSK 32/24, LEX nr 3858791). Ważność umowy oraz ocena, czy została zawarta umowa o pracę, zależą od rozważenia okoliczności konkretnej sprawy w zakresie między innymi celów, do jakich zmierzają strony zawieranej umowy (czy umowa nie zmierza do obejścia prawa bądź czy nie jest czynnością prawną pozorną) oraz zachowania elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy, a w szczególności cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. Sąd pracy nie ma potrzeby ustalania istnienia ekonomicznego i organizacyjnego uzasadnienia zatrudnienia pracownika w sytuacji, gdy ustalił, że praca była świadczona w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2025 r., II USK 168/24, LEX nr 3848000). Pozorność umowy o pracę zachodzi wtedy, gdy mimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy, a także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 u.s.u.s.), nie decyduje więc samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p., a które sąd ustala badając okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje

czynności na rzecz innego podmiotu prawa. Dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) sąd rozstrzyga, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2025 r., II USK 292/24, LEX nr 3814748).

Nawiązując do powyższego stwierdzić należy, że stanowiska wobec kwestii spornej nie były jednolite. Sąd I instancji ustalił bowiem, że Skarżący świadczył pracę, posiadał stosowne umiejętności, a co więcej, była ona pracodawcy potrzebna. Zatem była świadczona nie dla pozoru, zaś kwestia celowego fikcyjnego zatrudnienia Skarżącego dla uzyskania przez pracodawcę dotacji pomocowej z Polskiego Funduszu Rozwoju pozostawała w sferze insynuacji organu rentowego. Natomiast odmienne stanowisko zaprezentował Sąd odwoławczy. Ustalił bowiem, za organem rentowym, że nie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy pomiędzy płatnikiem składek a skarżącym, stąd umowa o pracę była pozorna bo zawarta w zasadzie celem uzyskania przez pracodawcę dotacji pomocowej, a więc nieważna i dlatego Skarżący nie podlega jako pracownik u płatnika składek ubezpieczeniom społecznym obowiązkowym w okresie od 7 grudnia 2019 r. do 31 lipca 2021 r.

W związku z powyższym trzeba w rozpoznawanej sprawie zwrócić uwagę na kilka istotnych okoliczności. Po pierwsze, brak jest wśród zeznań świadków okoliczności, jakoby Skarżący nie świadczył pracy u pracodawcy, jakim był płatnik składek. Po drugie umowa o dotację pomocową została zawarta dopiero w dniu 18 czerwca 2020 r., a więc po ponad pół roku od zatrudnienia skarżącego u płatnika składek. Ponadto skarżący zakończył zatrudnienie u płatnika składek po 13 miesiącach od daty zawarcia umowy o dotację pomocową (subwencję). Po trzecie nie zmienia faktu pracowniczego zatrudnienia opóźnione zgłoszenie skarżącego przez pracodawcę do organu w kwestii objęcia ubezpieczeniem. Dlatego też, w rozpoznawanej sprawie nie występują okoliczności na tyle istotne, które mogłyby świadczyć o pozorności umowy o pracę zawartej pomiędzy płatnikiem składek a skarżącym.

W związku z powyższym nie zachodzi przesłanka wskazana jako podstawa skargi kasacyjnej w rozpoznawanej sprawie.

Zwraca się uwagę, że Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia ewentualny zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., II CSK 695/18, LEX nr 3049035).

Sumując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a skarga kasacyjna podlega oddaleniu. Dlatego Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[r.g.]